

Wspólna polityka rybołówstwa

7 lutego 2013

Po niemal dwudziestu miesiącach debat zdecydowana większość europarlamentarzystów opowiedziała się za odbudową malejących zasobów ryb i za zlikwidowaniem przełowienia – poinformowała koalicja Ocean2012.

Koncepcję odbudowy unijnych zasobów ryb do 2012 roku poparło 502 europarlamentarzystów. Wyniki głosowania z nieskrywanym entuzjazmem przyjęły organizacje ekologiczne.

– To dobry dzień dla środowiska naturalnego. Przeważająca większość członków Parlamentu Europejskiego oddała głos za zakończeniem nadmiernych połowów i za odnowieniem zasobów ryb. Obecnie oczekujemy, że unijni ministrowie ds. rybołówstwa podejmą mądre decyzje dla dobra naszych zasobów ryb oraz lokalnych społeczności zależnych od połowów – powiedziała Justyna Niewolewska z Fundacji Nasza Ziemia i koalicji Ocean2012.

Członkowie koalicji podkreślają, że dzisiejsze głosowanie było szczególnie ważne również dlatego, iż po raz pierwszy Parlament Europejski miał wpływ na Wspólną Politykę Rybołówstwa UE.

Irlandzka prezydencja zobowiązała się zakończyć negocjacje w sprawie reformy WPR w czerwcu. Teraz tekst nowej Polityki musi zostać zaakceptowany przez Radę UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Główną przeszkodą na drodze do powodzenia reformy jest negatywne wobec niej stanowisko Francji i Hiszpanii. „To ogromne, przemysłowe floty tych dwóch państw, szczodrze subsydiowane ze środków unijnych, są w dużej mierze odpowiedzialne za tragiczny stan mórz i żywych zasobów morskich.” – czytamy w komunikacie prasowym organizacji Greenpeace.

„Rządom państw członkowskich sprzeciwiającym się reformie,

takim jak Hiszpania czy Francja, będzie teraz coraz trudniej forsować rozwiązania dobre jedynie dla dużych korporacji rybackich. Pojawiła się szansa na długoterminowe rozwiązania problemu przetrzebienia ryb i dewastacji mórz” – podkreśla Saskia Richartz, koordynatorka kampanii Greenpeace „Morza i Oceany” w Brukseli.

Ponad 60 proc. europejskich łowisk jest przełowione, tzn. populacje ryb spadły tam do poziomu zagrażającemu ich przetrwaniu. Doprowadziło to do spadku rentowności sektora rybackiego oraz do spadku zatrudnienia w tej branży o 4-5 procent rocznie. – podaje koalicja Ocean2012. Dlatego organizacje ekologiczne nie ukrywają zadowolenia z faktu, że zatwierdzono również przepisy wymagające dostosowanie wielkości europejskich flot rybackich do istniejących zasobów ryb.

Nowa WPRyb ma także promować małe rybołówstwo przybrzeżne oraz techniki połowowe o niskim wpływie na środowisko morskie. Przyjęto również regulacje, które mają doprowadzić do wyeliminowania tzw. odrzutów (wyrzucanie za burtę ryb niepotrzebnych – martwych lub umierających). Flotom europejskich nie będzie także wolno przeławiać wód pozaeuropejskich – jak to się dzieje, np. u wybrzeży Afryki.

Źródło: Ekologia.pl